

Sygn. akt I ACa 266/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak SA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. akt I C 1060/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Maria Iwankiewicz Iwona Wiszniewska Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 266/13

UZASADNIENIE

Powód A. K. domagał się od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. zapłaty: kwoty 75.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 05 sierpnia 2009 roku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 136,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 05 sierpnia 2009 roku tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych, kwoty 1.248 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 05 sierpnia 2009 roku tytułem zwrotu kosztów opieki oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przeszłość wobec powoda za skutki wypadku z dnia 30 sierpnia 2008 roku.

Powód wywodził swe roszczenia z uszkodzenia ciała oraz krzywd, jakich doznał wskutek wypadku komunikacyjnego, którego uczestnikiem był M. J., ubezpieczony w pozwanym (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W..

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) spółka akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 62.384 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 5 sierpnia 2009 roku. W punkcie II. ustalił, że pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. ponosi odpowiedzialność za szkodę, jakiej w przyszłości może doznać powód A. K. na skutek uszkodzeń ciała doznanych w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 30 sierpnia 2008 roku. W punkcie III. oddalił powództwo w pozostałej części. W punktach od IV. do VI. rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie oparł to rozstrzygnięcie na poczynionych przez siebie ustaleniach faktycznych, z których wynika że w dniu 30 sierpnia 2008 roku około godziny 12.30 w miejscowości B. M. J. jechał jako kierowca samochodem dostawczym marki m. o numerze rejestracyjnym (...) w kierunku miejscowości B.. Pojazd ten poruszał się wówczas z prędkością nie większą niż 35 km/h. W pewnym momencie z terenu nieruchomości znajdującej się w B. przy ulicy (...) wyjechał na rowerku dziecięcym powód A. K., który nagle znalazł się na jedni na prawym pasie ruchu tuż pod nadjeżdżającym samochodem kierowanym przez M. J., który dostrzegł powoda w chwili, gdy ten wjechał na jezdnię wprost pod ten pojazd i nie zdążył podjąć żadnego manewru obronnego. Samochód marki m. uderzył wówczas swoim prawym bokiem w A. K. i kierowany przez niego rower, powodując ich upadek. Powód w czasie zdarzenia miał 6 lat. Bezpośrednio przed wypadkiem znajdował się pod pieczą swojej babci, z którą był w odwiedzinach u jej znajomych. Kiedy wyjechał jednak rowerem na ulicę, nie przebywała wspólnie z nim żadna dorosła osoba.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że bezpośrednio po wypadku powód był nieprzytomny. Na miejscu wypadku wykonano u niego intubację oraz wdrożono sedację, a następnie przewieziono powoda do Centrum (...) w S. przy ul. (...), gdzie był leczony do dnia 04 września 2008 roku. Po przyjęciu powoda do szpitala był on nadal nieprzytomny, z zachowanym własnym oddechem i stabilnym krążeniem. Podczas badania stwierdzono u niego liczne otarcia skóry głowy, boku lewego i podudzia prawego, krwotok z nosa, napięte, twarde i wysklepione powyżej poziomu klatki piersiowej powłoki brzucha. Po wstępnym zaopatrzeniu w szpitalnym oddziale ratunkowym wykonano u powoda pantomografię w opcji politrauma, która wykazała u powoda obrażenia śródczaszkowe w postaci krwiaka przymózgowego po stronie lewej o grubości do 7 mm, krwawienie podpajęczynówkowe, ognisko stłuczenie mózgu o średnicy 6 mm w płacie skroniowym prawym, obrzęk półkuli mózgu ze zmniejszeniem światła komory bocznej mózgu lewego; obrażenia klatki piersiowej w postaci ogniska stłuczeń grzbietowych części płuc i śladowej odmy opłucnowej obustronnej; obrażenia jamy brzusznej w postaci wieloodłamowego pęknięcia śledziony, pęknięcia górnego bieguna nerki lewej i śladowej ilości wolnego płynu w jamie otrzewnowej; a także wysunięto podejrzenie o złamanie kości ramiennej lewej i kości podudzia prawego. W dalszej kolejności A. K. - jeszcze w dniu 30 sierpnia 2008 roku - został przekazany do Kliniki (...) w S., gdzie wykonano zabieg operacyjny, w trakcie którego zdjęto płat kostny okolicy czołowo-skroniowo-ciemieniowej lewej z wyłamanymi fragmentami kostnymi i usunięto pourazowe krwiaki nad- i podtwardówkowy tej okolicy głowy, usunięto duży krwiak nadtwardówkowy, upuszczono wodniak podtwardówkowy wpływający pod dużym ciśnieniem, stwierdzono cechy krwawienia podpajęczynówkowego. Usunięty płat kostny zamrożono. Po zabiegu operacyjnym, jeszcze w dniu 30 sierpnia 2008 roku powód został ponownie przekazany do dalszego prowadzenia w Centrum (...) w S. przy ul. (...). W toku leczenia w warunkach sedacji uzyskano stabilizację stanu powoda. Stosowano wówczas u niego monitorowanie czujnikiem podtwardówkowym ciśnienia wewnątrzczaszkowego z mierzonymi jednowartościowymi wartościami i saturacją opuszki żyły szyjnej wewnętrznej, w toku której nie stwierdzono odchyień od normy. W czwartej dobie pooperacyjnej stwierdzono u powoda brak cech krwawienia i obrzęku mózgu i w związku z tym podjęto czynności zmierzające do wybudzenia powoda, który w ciągu kilku godzin przy stabilnym krążeniu podjął własny w pełni wydolny napęd oddechowy z wydolnym odruchem kaszlowym, odzyskał przytomność z reakcją na głos w formie potwierdzeń kiwnięciem głowy. Następnie powód A. K. w stanie poprawy - z rozpoznaniem: „Uraz wielonarządowy w wyniku wypadku komunikacyjnego (rowerzysta po trącony przez samochód dostawczy). Uraz czaszkowo-mózgowy

pod postacią krwiaka przymózgowego strony lewej Obrzęk mózgu. Stan po kraniektomii odbarczającej Uraz jamy brzusznej pod postacią pęknięcia śledziony i pęknięcia górnego bieguna lewej nerki. Wstrząs.” - został w dniu 04 września 2008 roku przekazany do Kliniki (...) w S.. W dniu 04 września 2008 roku u powoda wykonano badanie KT głowy obrazujące: stan po kraniektomii lewostronnej i usunięciu krwiaka; obecność wodniaka podczepcowego o wym. 70 mm x 15 mm w okolicy otworu kraniektomii; ognisko stłuczenia mózgu w płacie czołowym i skroniowym prawym; pogrubienie błony śluzowej sitowia, zatok szczękowych i klinowej. W dniach od 04 września 2008 roku do 19 września 2008 roku powód był hospitalizowany w Klinice (...) w S. przy ul. (...). W stanie neurologicznym stwierdzono wówczas u powoda stan po kraniektomii czołowo-skroniowej lewej, nieznacznie słabszą siłę mięśni kończyn prawych, niesprawność kończyny górnej prawej w zakresie zborności i mijania, chód z pociąganiem kończyny dolnej prawej. W postępowaniu farmakologicznym prowadzono leczenie przeciwpadaczkowe, odwadniające ukierunkowane na zagrożenie obrzęku mózgu oraz przeciwbólowe (lek P. z jednoczesnym podawaniem (...)). W dniu 06 września 2008 roku przeprowadzono u powoda kontrolne badanie głowy za pomocą tomografii komputerowej wskazujące na stan bez obrzęku. W dniach 06 września 2008 roku i 15 września 2008 roku nakłuto czepiec usuwając płyn. W dniu 19 września 2008 roku powód A. K. został wypisany do domu z rozpoznaniem stanu po ewakuacji krwiaka półkuli lewej. W treści zaleceń wymieniono: stan dobry, wymóg opieki osób drugich, kontrolę u lekarza rodzinnego i neurochirurgiczną w Klinice Neurochirurgii w dniu 24 września 2008 roku oraz farmakoterapię.

Z ustaleń Sądu okręgowego wynika, że 17 listopada 2008 roku i 01 grudnia 2008 roku, a następnie także w lutym i listopadzie 2009 roku powód był konsultowany w Poradni (...) w S. przy ul. (...). Od opuszczenia szpitala w toku leczenia następstw urazu z dnia 30 sierpnia 2008 roku powód pozostaje w okresowej, corocznej kontroli neurochirurgicznej z powtarzalnymi badaniami EEG i kontynuacją podawania leków przeciwpadaczkowych, aktualnie (...), dawkowane rano i wieczorem z kontynuacją prowadzenia przez lekarza rodzinnego.

W swoich ustaleniach Sąd ten wskazał, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 30 sierpnia 2008 roku u powoda A. K. doszło do ostrych następstw urazu głowy, klatki piersiowej, brzucha i kończyn w postaci:

- obrażeń głowy z lewostronnymi następstwami urazu tkanek miękkich głowy;
- krwiaka nadtwardówkowego i wodniaka podtwardówkowego oraz obrzęku półkuli mózgu - wszystko to po stronie lewej oraz krwiaka lokalizowanego w płacie skroniowym mózgu prawym;
- ogólnych zmian śródczaszkowych o charakterze krwawienia podpajęczynówkowego i krwawienia w szczelinie międzypółkulowej wzdłuż sierpa mózgu;
- obrażeń klatki piersiowej z ogniskami stłuczeń płuc;
- obrażeń narządów jamy brzusznej z pęknięciem śledziony i górnego bieguna nerki lewej;
- czasowo wiodącego powikłania ogólnego w postaci wstrząsu pourazowego.

Sąd ten ustalił, że przewlekłymi następstwami wypadku komunikacyjnego u powoda A. K. są: ubytek kości pokrywy czaszki po zabiegu operacyjnym leczącym ostre następstwa urazu z dnia 30 sierpnia 2008 roku, gdy ze względu na obrzęk pourazowy półkuli mózgu lewej zaszła konieczność usunięcia płata kostnego o średnicy powyżej 2,5 cm, a także zmiany psychofizyczne, mogące mieć odniesienie do czynnościowej i strukturalnej organicznej patologii mózgowej z patologią zapisu EEG. Ponadto u powoda A. K. występuje rozległa blizna pooperacyjna na głowie w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej lewej, miejscami z drobnymi zagłębieniami. Blizna jest od przodu widoczna w obrębie czoła na około 2 cm nad łukiem brwiowym. Tkliwa przy dotyku blizna łukowato otacza miejsce otwarcia czaszki z zaznaczoną deformacją wysklepienia czaszki w polu blizny i wyczuwalnym ubytkiem kostnym kości pokrywy czaszki tamże, ubytkiem trudnym do jednoznacznego wymierzenia dotykiem, wielkości około 4 x 4 cm. Po stronie lewej ograniczone jest marszczenie czoła. Aktualnie u powoda nie występują następstwa obrażeń klatki piersiowej i jamy brzusznej, tj. nie postrzega się zaburzeń funkcji płuc, śledziony i nerki lewej. Doszło u powoda do strukturalnych organicznych zmian mózgu skutkujących wystąpieniem encefalopatii pourazowej. W związku z ubytkiem w kościach czaszki A. K.

doznał 15% stałego uszczerbku na zdrowiu, natomiast z uwagi na strukturalne organiczne zmiany mózgu skutkujące wystąpieniem u niego encefalopatii pourazowej stały uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 30 %.

Sąd pierwszej instancji wskazał w tych ustaleniach, że w okresie hospitalizacji, zwłaszcza w jej pierwszych dniach sedacja wykluczyła u A. K. wszelkie bodźce, mogące mieć negatywny wpływ na funkcje ustroju, w tym na całość dolegliwości psychicznych i fizycznych. W kolejnych dniach w czasie wybudzania z sedacji i toku dalszej hospitalizacji, już w warunkach Kliniki (...) postępowanie przeciwbólowe ograniczyło negatywne reakcje psychiczne i fizyczne powoda będącego dzieckiem, a niepamięć wsteczna okoliczności zdarzenia i przebiegu hospitalizacji zredukowała wymienione dolegliwości w stopniu znaczącym. Obecnie nie obserwuje się u powoda negatywnych reakcji emocjonalnych odniesionych do jedynie fragmentarycznie zapamiętanych wspomnień z hospitalizacji w 2008 roku. Obecnie występują u A. K. bóle głowy o różnym nasileniu silnych i czasie ich trwania, występujących bez uchwytnej przyczyny, ustępujących po tabletkach przeciwbólowych, występuje łatwe męczenie się w toku różnych dziecięcych form wysiłku fizycznego, jak bieganie, długie spacerowanie czy przenoszenie czegoś, epizodycznie występujące stany senności, męczliwości, spowolnienia, bez jakichkolwiek postrzegalnych ograniczeń kontaktu powoda z osobami otoczenia. Obecnie rozwój funkcji intelektualnych, rozwój osobowości, prawidłowego postrzegania i rozumienia relacji społecznych są dostosowane u powoda do jego wieku i płci. Nie stwierdza się u niego odchyśleń w zakresie sprawności psychomotorycznej ani emocjonalnej. Nie występują także odchylenia w rozwoju psychicznym.

Sąd Okręgowy ustalił także, że powód od dnia wypadku wymagał opieki osób trzecich i wymaga ich nadal. Występuje konieczność stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. Od opuszczenia szpitala w 2008 roku wymagał i aktualnie wymaga diagnostyki i leczenia ukierunkowanego na zagrożenie wystąpienia padaczki pourazowej, tj. wykonywania co najmniej raz w roku badania EEG oraz określenia przez lekarzy prowadzących wskazań do stałego ordynowania leków przeciwpadaczkowych. Wymaga także toku postępowania terapeutycznego zależnego od wyników kolejnych kontroli stanu neurologicznego, zwłaszcza oceny lekarzy specjalistów z zakresu neurologii dziecięcej i neurochirurgii a nadto diagnostyki ukierunkowanej na składową stan psychicznego z udziałem neuropsychologa. Obecnie nie można ustalić wszystkich możliwych do wystąpienia w przyszłości następstw wypadku z dnia 30 sierpnia 2008 roku dla stanu zdrowia powoda.

Z ustaleń tych wynika, że w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 30 sierpnia 2008 roku było prowadzone postępowanie karne w stosunku do M. J., które zostało umorzono postanowieniem z dnia 26 listopada 2008 roku z uwagi na stwierdzenie, że nie doszło do popełnienia czynu zabronionego. M. J. jako posiadacz samochodu marki m. o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 30 sierpnia 2008 roku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej w W.. W piśmie z dnia 12 marca 2009 roku, które wpłynęło do pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. w dniu 20 marca 2009 roku, powód działający przez pełnomocnika zgłosił powstanie szkody w związku z wypadkiem komunikacyjnym mającym miejsce w dniu 30 sierpnia 2008 roku oraz wniósł o zapłatę kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki nad małoletnim powodem oraz kwoty 1.000 złotych tytułem zwrotu kosztów lepszego odżywiania powoda. W ramach postępowania likwidacyjnego szkodę pozwany (...) S A w W. decyzją z 3 sierpnia 2009 roku przyznał i wypłacił A. K. odszkodowanie w wysokości 10.038 złotych. Pozwany podał, że uznał roszczenie do kwoty 33.460 złotych, na którą składały się: koszty przejazdów w wysokości 340 złotych, koszty opieki w wysokości 3.120 złotych, zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę w wysokości 30.000 złotych. Jednocześnie pozwany pomniejszył wysokość tak ustalonego odszkodowania o 70% z tytułu przyczynienia się poszkodowanego do szkody. Pismem z 06 sierpnia 2009 roku powód działający przez pełnomocnika wezwał pozwanego (...) SA w W. do zapłaty kwoty 107.200 złotych wraz z odsetkami od dnia 13 czerwca 2009 roku tytułem zadośćuczynienia za cierpienia pozostające w związku z wypadkiem z dnia 30 sierpnia 2008 roku oraz kwoty 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki. Pozwany (...) SA w W. nie zapłaciła na rzecz powoda A. K. żadnej dodatkowej kwoty.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że A. K. ma obecnie 10 lat i jest uczniem czwartej klasy Szkoły Podstawowej w B.. Mieszka wspólnie z rodzicami oraz młodszym bratem, nie posiada własnego majątku ani źródła dochodów, będąc na utrzymaniu swoich rodziców. Obje rodzice pracują i z tego tytułu otrzymują wynagrodzenie w łącznej wysokości ponad 4000 złotych miesięcznie, a nadto zasiłek pielęgnacyjny na syna w wysokości 153 złotych miesięcznie. W dniu

18 lutego 2009 roku orzeczeniem Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. zaliczono powoda do osób niepełnosprawnych w okresie od 30 sierpnia 2008 roku do 30 czerwca 2010 roku z koniecznością stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. W dniu 15 lipca 2010 roku orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w G. zaliczono powoda do osób niepełnosprawnych w okresie od 30 sierpnia 2008 roku do 02 czerwca 2013 roku z koniecznością stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, oparte na art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c. i art. 822 § 1 i § 4 k.c. oraz art. 189 k.p.c. jest częściowo zasadne.

Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że pozwany nie powołał się na żadną z przesłanek wyłączających odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkodę wyrządzoną jego ruchem, ograniczając się jedynie do wskazania, że powód przyczynił się do powstania szkody. W ocenie tego Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, że do powstania szkody doszło w wyniku działania siły wyższej bądź też, że szkoda wynikała z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej.

Sąd Okręgowy ocenił, że zachowanie się małoletniego poszkodowanego może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać jedynie zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę. Do takiego wniosku skłonił Sąd fakt, że z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że do powstania wypadku oprócz powoda przyczyniła się także osoba trzecia, to jest jego babcia, która nie dopełniła obowiązku sprawowania pieczy nad osobą małoletnią, dopuszczając do sytuacji, w której powód znalazł się na drodze publicznej pod nieobecność opiekuna. Z tych przyczyn Sąd pierwszej instancji przyjął, że zostały spełnione przesłanki warunkujące odpowiedzialność odszkodowawczą posiadacza samochodu dostawczego marki m. o numerze rejestracyjnym (...) za szkodę wyrządzoną powodowi w następstwie zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2008 roku. Biorąc pod uwagę, że posiadacz tego pojazdu w dacie zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) SA w W., Sąd ten uznał, że to na pozwanym spoczywa obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej powodowi poprzez zapłatę na jego rzecz świadczenia odszkodowawczego.

Określając zakres należnego stronie powodowej odszkodowania, Sąd Okręgowy zaznaczył, że poza sporem w tej sprawie pozostaje okoliczność, że powód w wyniku wypadku doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Powód domagał się zarówno naprawienia szkody majątkowej poprzez zwrot wydatków poniesionych w procesie jego leczenia, jak i naprawienia doznanego cierpienia poprzez zapłatę zadośćuczynienia za doznane cierpienia fizyczne i psychiczne będące konsekwencją zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2008 roku. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę przede wszystkim rodzaj uszkodzeń ciała doznanych przez powoda oraz ich skutki dla stanu jego zdrowia, a także związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne. Sąd ten oparł się w tej mierze przede wszystkim na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz dowodach z przesłuchania strony powodowej, a także dowodach z opinii (...) w S. oraz opinii biegłego z zakresu psychologii klinicznej J. W.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z powyższych opinii oraz dokumentacji medycznej wynika, że w wyniku zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2008 roku powód doznał licznych i rozległych uszkodzeń ciała, które bezpośrednio zagrażały jego życiu. Ponadto, na podstawie dowodów z opinii biegłych wyprowadził wniosek, że powyższe uszkodzenia ciała – pomimo przeprowadzonego leczenia - spowodowały u powoda kilkudziesięcioprocentowy trwały uszczerbek na zdrowiu, wynoszący łącznie 45%. Z przeprowadzonych dowodów wynika także, że obrażenia ciała powoda były na tyle poważne, że był on zmuszony poddać się wielomiesięcznemu leczeniu, najpierw w warunkach szpitalnych, a następnie ambulatoryjnych. Nadto, pomimo leczenia nie doszło do przywrócenia powodowi pełnej sprawności, a nadal odczuwa on istotne dolegliwości związane z uszkodzeniami ciała powstałymi w wyniku wypadku, przy czym istnieje prawdopodobieństwo występowania dalszych negatywnych skutków dla jego zdrowia.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że w świetle powołanych dowodów nie budzi wątpliwości, że doznane przez A. K. uszkodzenia ciała i związane z nimi zabiegi lecznicze musiały skutkować dla niego istotnymi cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, aczkolwiek – jak wynika z opinii (...) w S. – w okresie hospitalizacji stan sedacji wykluczył wszelkie

negatywne bodźce mogące mieć wpływ na funkcje ustroju, zaś po wybudzeniu powoda prowadzone postępowanie przeciwbólowe ograniczyła negatywne reakcje psychiczne i fizyczne powoda. Tym niemniej jest oczywiste, że dla małego dziecka, jakim był powód w chwili wypadku, sam fakt doznania uszkodzeń ciała, konieczność poddania się leczeniu szpitalnemu, a następnie okresowym kontrolom i badaniom lekarskim oraz stałe przyjmowanie leków – stanowi istotną dolegliwość. Z drugiej strony Sąd ten wziął pod uwagę, że biegli wskazali, że na skutek działania zjawiska niepamięci wstecznej u powoda doszło do zredukowania negatywnych reakcji związanych z faktem udziału w wypadku z 30 sierpnia 2008 roku.

Sąd pierwszej instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął także pod uwagę, że na skutek tego wypadku doszło u powoda do trwałych zmian organicznych mózgu, skutkujących wystąpieniem u niego encefalopatii pourazowej. Do chwili obecnej nie wpłynęły one w istotny sposób na rozwój psychofizyczny powoda. Z drugiej strony powód i jego rodzice mogą mieć uzasadnione obawy, czy te zmiany organiczne mózgu w przyszłości nie wywołają u niego zakłóceń w prawidłowym rozwoju, co wpływa na zakres krzywdy doznanej przez powoda. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, a także uwzględniając aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, Sąd Okręgowy uznał, że kwota 100.000 złotych stanowi odpowiednie w okolicznościach niniejszej sprawy zadośćuczynienie za wyrządzoną powodowi krzywdę. Kwota ta jest adekwatna do krzywdy doznanej przez powoda, a zarazem przedstawia dla niego istotną ekonomicznie wartość, bowiem stanowi równowartość 25 miesięcznych dochodów jego rodziny.

Oceniając roszczenie odszkodowawcze Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że sam pozwany przyjął w toku postępowania likwidacyjnego, że do kosztów leczenia powoda zaliczyć należy koszty przejazdów w wysokości 340 złotych i koszty opieki w wysokości 3.120 złotych, co łącznie odpowiada kwocie 3.460 złotych. Biorąc pod uwagę, że powód w ramach podstawy faktycznej powództwa również ograniczył się do wskazania kosztów leczenia w tej wysokości, Sąd uznał tę okoliczność za bezsporną, co oznacza, że co do zasady powodowi przysługiwałoby tytułem naprawienia szkody majątkowej odszkodowanie w wysokości 3460 złotych. Konkludując, Sąd ten przyjął, że należne powodowi świadczenie odszkodowawcze z tytułu zadośćuczynienia i zwrotu kosztów leczenia powinno wynieść 103.460 złotych.

Sąd pierwszej instancji wziął jednak pod uwagę, że pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody. W ocenie Sądu Okręgowego -zachowanie powoda polegające na tym, że wyjechał rowerem z terenu posesji przylegającej do ulicy (...) w B. bezpośrednio pod jadący prawym pasem ruchu samochód dostawczy m., którego kierowca był trzeźwy i poruszał się z dopuszczalną prędkością było obiektywnie nieprawidłowe, albowiem stanowiło rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Po pierwsze, nie jest dopuszczalne, aby sześciolatnie dziecko bez opieki dorosłego poruszało się drogą publiczną. Po drugie, każdy uczestnik ruchu drogowego powinien zachować szczególną ostrożność przy wjeżdżaniu na drogę. W ocenie tego Sądu zachowanie powoda naruszające powyższe zasady było lekkomyślne, gdyż prawidłowo rozwijające się sześciolatnie dziecko powinno znać już te reguły postępowania i stosować się do nich. Zdaniem Sądu Okręgowego - nie budzi wątpliwości, że takie zachowanie powoda stanowiło zasadniczą przyczynę powstania wypadku komunikacyjnego, albowiem nie wymaga wiedzy specjalnej ustalenie, że normalnym następstwem wtargnięcia na jezdnię wprost pod nadjeżdżający pojazd jest możliwość potrącenia przez ten samochód i w konsekwencji doznanie uszkodzeń ciała. W niniejszej sprawie Sąd ten wziął także pod uwagę, że kierującemu samochodem marki m. o numerze rejestracyjnym (...) nie można było przypisać naruszenia jakichkolwiek zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a tym bardziej - mającego charakter zawiniony. M. J. w czasie wypadku z dnia 30 sierpnia 2008 roku miał uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi, był trzeźwy i jechał z dopuszczalną prędkością. Strona powodowa – pomimo tego, że to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu – nie naprowadziła żadnego obiektywnego dowodu wskazującego na to, że postępował on w czasie zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2008 roku w sposób obiektywnie nieprawidłowo, w szczególności naruszając jakiegokolwiek obowiązujące przepisy prawa. Z tego względu, skoro nie można oceniać negatywnie zachowania kierowcy samochodu, to okoliczność ta nie może rzutować na zmniejszenie stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody. W ocenie Sądu Okręgowego bardziej istotne znacznie ma fakt, że odpowiedzialność za powstanie szkody u powoda ponosi osoba, która w czasie tego zdarzenia powinna sprawować faktyczną pieczę nad nim, czyli jego babcia. Od osoby dorosłej należy bowiem wymagać, że zapewni bezpieczeństwo sześciolatiemu dziecku znajdującemu się pod jej opieką, w szczególności zaś, że nie dopuści do tego by taki małoletni sam przemieszczał się po drodze publicznej. Zdaniem tego

Sądu babcia powoda wykazała się w tym zakresie rażącym niedbalstwem, przyczyniając się w sposób zawiniony do powstania wypadku komunikacyjnego. Sąd pierwszej instancji podzielił jednak pogląd, że zawinienie rodziców lub opiekunów nie ma wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego, może jedynie uzasadniać ich odpowiedzialność odszkodowawczą względem małoletniego.

W ocenie tego Sądu biorąc pod uwagę wiek powoda i związany z tym stopień jego rozwoju, a także fakt, że powód w tym czasie powinien być pod opieką osoby dorosłej, uznać trzeba, że powodowi można przypisać przyczynienie się do powstania szkody jedynie w 30%. W tym samym stopniu należało ograniczyć wysokość przysługującego powodowi świadczenia odszkodowawczego. W konsekwencji Sąd ten uznał, że powód powinien otrzymać 70% wskazanej wyżej kwoty 103460 złotych, co odpowiada kwocie 72.422 złotych. Biorąc jednak pod uwagę, że powód otrzymał już uprzednio od pozwanego zakładu ubezpieczeń z tego tytułu kwotę 10.038 złotych –Sąd Okręgowy zasądził na jego rzecz tytułem różnicy kwotę 62.384 złotych, wskazując przy tym, że w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie I sentencji na skutek omyłki rachunkowej zasądzono kwotę 61.384 złotych zamiast wskazanej wyżej należnej kwoty 62.384 złote.

Podstawę prawną orzeczenia o odsetkach stanowiły przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd ten zauważył, że powód już w postępowaniu przed ubezpieczycielem domagał się zadośćuczynienia w kwocie 100.000 złotych, a w toku tego postępowania znane były ubezpieczycielowi wszystkie okoliczności, pozwalające ustalić zasadność tego roszczenia; w szczególności zakres obrażeń ciała doznanych przez powoda, rozmiar związanej z tym krzywdy oraz stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody. Z tego względu w ocenie tego Sądu brak jest podstaw od przyjęcia, że odsetki za opóźnienie w zapłacie tej kwoty należą się dopiero od dnia wyrokowania i uwzględnił żądanie ich zasądzenia od dnia 5 sierpnia 2009 roku.

Uwzględniając roszczenie co do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 30 sierpnia 2008 Sąd Okręgowy miał na uwadze, że żądanie pozwu zmierza do ustalenia treści stosunku prawnego łączącego strony w zakresie istnienia po stronie pozwanej obowiązku naprawienia szkody, której powód doznał w wyniku tego wypadku. Nie budziło wątpliwości Sądu istnienie interesu prawnego powoda w żądaniu takiego ustalenia na drodze sądowej, bowiem z opinii (...) w S. wynika jednoznacznie, że nie są znane jeszcze wszystkie skutki wynikające z uszkodzenia ciała powoda jakiego doznał w wyniku wypadku z 30 sierpnia 2008 roku, co wiąże się z charakterem obrażeń oraz faktem, że powód nadal się rozwija. Z tego względu nie można wykluczyć, że w przyszłości ujawnią dalsze negatywne następstwa doznanych przez powoda obrażeń, co uzasadnia uwzględnienie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki tego wypadku, a co znalazło odzwierciedlenie w punkcie II sentencji.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 k.p.c. uznając, że powód wygrał sprawę w 80 % i w tej części należy się mu zwrot kosztów procesu od pozwanego. O nieuiszczonych przez strony kosztach sądowych Sąd ten orzekł na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 4 tej ustawy - odstąpił od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi w pozostałej części z uwagi na jego sytuację majątkową i charakter zasądzonych na jego rzecz roszczenia.

Od powyższego wyroku apelację złożył pozwany.

Zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda: w punkcie I sentencji wyroku co do kwoty powyżej 41 692,00 zł, tj. wartość przedmiotu zaskarżenia 20 692,00 zł = 62 384,00 zł - 41 692,00 zł, oraz w całości co do punktu II sentencji wyroku, tj. w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość a także punkt IV i V sentencji wyroku tj. w zakresie obciążenia pozwanego kosztami procesu.

Apelujący zarzucił naruszenie prawa materialnego oraz prawa procesowego, tj.:

1) art. 362 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię prowadzące do ustalenia zbyt niskiego stopnia przyczynienia się powoda do szkody - stosownie do okoliczności tego zdarzenia, w sytuacji gdy kierujący nie miał żadnych możliwości uniknięcia wypadku z powodu określonego zachowania się małoletniego,

2) art. 445 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernie wysokiej w stosunku do rozmiaru krzywdy powoda przy uwzględnieniu okoliczności wypadku, poziomu życia społecznego, wyznaczającego do pewnego stopnia wysokość tego rodzaju odszkodowania za szkodę niemajątkową, tym samym istotne zawyżenie przyznanego powodowi zadośćuczynienia, wynikające w głównej mierze z nieodpowiedniego -przesądzającego o niewłaściwym zastosowaniu art. 445 § 1 k.c. - wyważenia kryteriów oceny wartości stanowiącej „odpowiednią sumę”, o jakiej stanowi dyspozycja tego artykułu kodeksu cywilnego,

3) art.233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, polegającą w szczególności na dokonaniu niewłaściwej oceny zebranej dokumentacji i zeznań świadków w zakresie naruszenia zasad ruchu drogowego przez małoletniego powoda oraz nie dołożenie należytej staranności przez babcie dziecka w opiece nad powodem, a w związku z tym nie uwzględnienie tych okoliczności w dostatecznym stopniu przy wyrokowaniu.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku:

1) w punkcie i sentencji wyroku przez zasądzenie kwoty 41.692 zł i oddalenie powództwa w dalszym zakresie,

2) w punkcie II sentencji wyroku - przez oddalenie powództwa w zakresie ustalenia, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za dalsze skutki wypadku powoda z dnia 30 sierpnia 2008r. mogące ujawnić się w przyszłości,

4) w punktach IV i V sentencji wyroku - przez zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji oraz orzeczenie co do kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Odwoławczy wskazuje, że w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Sąd pierwszej instancji prawidłowo również ocenił konsekwencje wpływające z tak ustalonego stanu faktycznego, wobec trafnie przyjętej podstawy prawnej wyrokowania w niniejszej sprawie, a jego wywody zasługują na pełną aprobatę.

W świetle zarzutów apelującego kluczowym dla kierunku rozpoznania apelacji okazało się ustalenie przesłanek warunkujących przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w świetle art. 362 k.c. oraz wysokości ustalonego przez Sąd Apelacyjny zadośćuczynienia. Zgodnie z brzmieniem wyżej powołanego przepisu 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Okoliczności o jakich mowa w tym przepisie nie zostały ustawowo sprecyzowane. Za takie sprecyzowanie nie może bowiem uchodzić miarkowanie przyczynienia stosownie do stopnia winy poszkodowanego z tego względu, że nie zawsze można w okolicznościach sprawy uznać, że to wina stanowi podstawę przyczynienia się do szkody. Na gruncie rozpatrywanej sprawy za bezsporny bowiem należy uznać pogląd wyrażony w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, który Sąd Apelacyjny w obecnym

składzie podziela, że przesłanki przyczynienia się do powstania szkody kształtują się zależnie od podstawy prawnej z jakiej wywodzone jest w konkretnej sprawie roszczenie odszkodowawcze. Tam gdzie odpowiedzialność opiera się na zasadzie ryzyka wina bądź jej brak nie powinna wpływać na odszkodowanie należne poszkodowanemu. Powyższe założenie ma szczególne znaczenie w sytuacji, gdy poszkodowanym jest osoba, której takiej winy nie można przypisać, a zatem osoba małoletnia, która nie ukończyła 13 roku życia (art. 426 k.c.). W takiej sytuacji przypisanie osobie małoletniej przyczynienia się do odpowiedzialności za szkodę opartej na zasadzie ryzyka nie jest wykluczone, a jednocześnie w art. 362 k.c. brak wyraźnie sprecyzowanych kryteriów wedle, których markowanie tego przyczynienia się powinno się odbywać.

Kryteria takie, a następnie ich przełożenie na okoliczności wskazujące na przyjęcie stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody odegrały zaś kluczową rolę w rozstrzygnięciu tej sprawy, stanowiąc podstawowy filar krytyki przez apelującego wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy. Jak wynika z uzasadnienia apelacji - wedle pozwanego, o przyczynieniu małoletniego powoda A. K. - świadczy zgodne z prawem drogowym zachowanie się kierującego pojazdem, postępowanie powoda i niedochowanie przez jego rodziców i babcie należytej staranności w nadzorze nad nim. W ten sposób pozwany wywodził, że przyczynienie się powoda do zaistnienia szkody w rozumieniu art. 362 k.c. powinno wynieść 50%, a zatem i świadczenie należne poszkodowanemu powodowi od pozwanego powinno być niższe, aniżeli kwota zasądzona w wyroku sądu pierwszej instancji o 20.692 złote.

Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska. Na wysokość należnego powodowi od pozwanego odszkodowania nie może bowiem mieć wpływu postępowanie jego opiekunów – choćby było rażąco naganne. Sąd Apelacyjny nie podziela prezentowanego w tej sprawie przez pozwanego poglądu, jakoby to małoletni powód A. K. powinien ponosić negatywne konsekwencje braku należytego nadzoru nad jego osobą ze strony opiekunów – a w tym przypadku zwłaszcza babci. Nie można bowiem uznać zachowania się opiekuna poszkodowanego za podstawę zastosowania przepisu art. 362 k.c. gdyż przepis ten dotyczy wyłącznie zachowania się poszkodowanego, a nie innych osób. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że postępowanie babci powoda może jedynie stanowić podstawę jej odpowiedzialności względem małoletniego, a nie podstawę zmniejszenia odpowiedzialności pozwanego wobec powoda.

Poza zakresem normowania art. 362 k.c. jest też postępowanie sprawcy wypadku, choćby zachował się on prawidłowo, nie naruszając żadnych zasad ruchu drogowego.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że przesłanką leżącą u podstaw obniżenia odszkodowania, w rozumieniu art. 362 k.c. jest obiektywna nieprawidłowość zachowania po stronie poszkodowanego – w tym przypadku małoletniego powoda A. K.. Kategoryzacja tego zachowania nie może jednak odbywać się wedle reguł jakimi podlegają osoby dorosłe, co do których można przyjąć, że są w pełni świadome swych czynów i możliwych ich skutków. Apelujący zdaje się stracił z pola widzenia tę kluczową dla oceny przesłanek przyczynienia się małoletniego kwestię, domagając się zastosowania przy analizie zachowania powoda surowszych rygorów ocennych właściwych poszkodowanym, którzy już ukończyli lat 13. Tymczasem za ugruntowany w orzecznictwie należy uznać pogląd, który Sąd Apelacyjny w pełni podziela, że ocena stopnia przyczynienia się musi uwzględniać wiek i doświadczenie strony, a także stopień świadomości poszkodowanego. Innymi słowy ocena jaki wpływ na szkodę miało zachowanie się poszkodowanego obejmuje owo zachowanie się, ale z uwzględnieniem jego dojrzałości psychofizycznej. Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 roku, sygn. akt I CSK 139/08 wydanego w sprawie z powództwa poszkodowanej pięcioletniej powódki, której obiektywnie nieprawidłowe zachowanie było istotnym czynnikiem zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę wynika, że: „dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. W przypadku pięcioletniego dziecka świadomość taka w pewnym stopniu już istnieje, lecz nie uzasadnia ona równorzędnego potraktowania z zawinionym działaniem sprawcy szkody. Ze względu jednak na istnienie po stronie powódki tej świadomości nie można zupełnie wyeliminować określonego stopnia przyczynienia się jej do zaistniałego zdarzenia. Porównanie wskazanych okoliczności musi prowadzić do wniosku, że przyjęty w zaskarżonym orzeczeniu stopień przyczynienia jest rażąco nadmierny. W ocenie Sądu Najwyższego, w ustalonych okolicznościach sprawy nie powinien on przekraczać 25%”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się też na potrzebę, aby przy rozważaniu przyczynienia się poszkodowanego do wynikłej szkody, uwzględnić w dostatecznym stopniu ochronne dla

poszkodowanego cele i zasady zaostrzonej odpowiedzialności z art. 435 k.c. i 436 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r. w sprawie IV CSK 118/06; LEX nr 369169).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w kontekście tak opisanego stanu prawnego Sąd Okręgowy ustalając przyczynienie się sześćoletniego powoda do szkody na poziomie 30% nie naruszył normy z art. 362 k.c. ani też przepisów procesowych dotyczących zagadnienia oceny dowodów.

Dla wyczerpania argumentacji dotyczącej przyczynienia się Sąd Apelacyjny wskazuje, że zarzut apelacji oparty na dopuszczeniu się przez Sąd Okręgowy naruszenia art. 233 § 1 k.c. odnoszący się do początkowej fazy rozstrzygnięcia, a zatem oceny dowodów w oparciu o normę z art. 233 § 1 k.p.c. został sformułowany w sposób nieprawidłowy, a zatem nieskuteczny. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c. nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r. w sprawie II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r. w sprawie IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r. w sprawie II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r. w sprawie II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Mając na uwadze te ogólne uwagi Sąd Odwoławczy wskazuje, że aby skutecznie zakwestionować ocenę dowodową dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, apelujący winien przedstawić dowody i wady we wnioskowaniu tego Sądu, które jego ocenę pozbawiają racjonalnych podstaw i logicznego ciągu przyczynowo – skutkowego. Apelujący nie może poprzestać na zaprezentowaniu własnej wersji zdarzeń. Tymczasem w niniejszej sprawie, w ramach omawianego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący nie umotywował go należycie w uzasadnieniu apelacji, poprzestając jedynie na zaprezentowaniu własnych twierdzeń. Analiza tego zarzutu wskazuje raczej, że skarżący nie tyle kwestionował ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, ile kwestionował jedynie subsumcję niespornych faktów i okoliczności wynikających z niekwestionowanych dowodów do stanu prawnego, co też skutkowało – w jego ocenie, ustaleniem zbyt niskiego stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody. Zarzut ten okazał się zatem nieskuteczny, bowiem ocena dowodów dokonana w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji w żadnym razie nie narusza art. 233 § 1 k.p.c.

Przechodząc do drugiej kluczowej dla rozpoznania apelacji kwestii, a mianowicie określenia wysokości należnego zadośćuczynienia, stosownie do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda wskutek wypadku komunikacyjnego z 30 sierpnia 2008 r. przypomnieć należy reguły jego ustalania. Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą

w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznała i doznaje nadal osoba poszkodowana. Rekompensata pieniężna musi przy tym obejmować wszystkie świadczenia, jakie na poczet tej szkody niemajątkowej pokrzywdzony już otrzymał. Przytaczając przepis art. 445 § 1 k.c. na uzasadnienie zarzucanego naruszenia prawa materialnego pozwany podawał, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone, gdyż nie uwzględnia okoliczności sprawy, przecenia doznane przez powoda cierpienia psychiczne oraz wykracza poza praktykę orzeczniczą w tego typu sprawach.

W kontekście podniesionych zarzutów w całości odnoszących się do materii miarkowania zadośćuczynienia do stopnia krzywdy za utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać pogląd, że korekta zasądzonego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia uzasadniona jest tylko wtedy, gdy jest ono rażąco wygórowane albo rażąco niskie (wyrok SN z dnia 15.IX.1999 r. w sprawie III CKN 339/98, niepubl., wyrok SN z dnia 29.X.1999 r. w sprawie I CKN 173/98; wyrok SN z dnia 24.I.2000 r. w sprawie III CKN 536/98, niepubl.; wyrok SN z dnia 7.I.2000 r. w sprawie II CKN 651/98, niepubl.; wyrok SN z dnia 22 III 2001 r. w sprawie V CKN 1360/00, LEX nr 52394).

Sąd Odwoławczy zwraca uwagę apelującego na fakt, że ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 445 § 1 k.c. sprawia, że zarzut naruszenia tego przepisu przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być podniesiony skutecznie tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd pierwszej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r. w sprawie III CKN 339/98, OSNC 2000, Nr 3, poz. 58, z dnia 29 października 1999 r. w sprawie I CKN 173/98, nie publ., z dnia 12 października 2000 r. w sprawie IV CKN 128/00, nie publ., z dnia 4 lipca 2002 r. w sprawie I CKN 837/00, nie publ. i z dnia 27 lutego 2004 r. w sprawie V CK 282/03, nie publ. i z dnia 15 lutego 2006 r. w sprawie IV CK 384/05, nie publ.).

Przenosząc powyżej wskazany stan prawny do realiów niniejszego postępowania Sąd Apelacyjny stwierdza, że argumenty przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy wpływające na sytuację powoda i indywidualizujące jego roszczenie, a oparte na treści art. 445 § 1 k.c. (wiek, ograniczenia życiowe, trwałe kalectwo, okres leczenia, prognozy na przyszłość) ustalając wysokość należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia w sposób należyty, w granicach uznania sędziowskiego. Stąd ich ponowne przytaczanie jest zbędne, a szczegółowym przedmiotem analizy należało uczynić te kwestie, do których wprost odnosił się apelujący we wniesionym środku zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny odnosząc się zatem do zarzutów apelacyjnych stwierdza, że nie ma podstaw do obniżenia wysokości zadośćuczynienia z uwagi na brak winy po stronie sprawcy. Wysokość odpowiedniej sumy, której przyznanie przewiduje art. 445 § 1 k.c., zależy przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Uwzględnienie winy sprawcy nie jest wykluczone, ale jak wynika z powołanego przez apelującego orzecznictwa Sądu Najwyższego odnosi się do stopnia istniejącego zawinienia wpływając w ten sposób na stopień odczuwanej krzywdy. Jak zaś stwierdzono to wyżej zadośćuczynienie dla powoda zostało ustalone w prawidłowej wysokości. Sąd Okręgowy przy tym nie wskazywał przy tym, aby w tej sprawie istniało u powoda poczucie krzywdy zwiększone zawinieniem sprawcy, wpływające na zwiększenie zadośćuczynienia należnego powodowi, co zdarza się w innych tego typu sprawach. Taka okoliczność, zgodnie zresztą z ustaleniami o braku zawinienia po stronie M. J., nie była analizowana przez ten Sąd i nie wpływała na rozmiar przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny stwierdza nadto, że postulowane w uzasadnieniu apelacji określenie praktyki sądowej na potrzeby niniejszego postępowania nie jest uprawnione. W wyroku z dnia 15 lutego 2006 roku, wydanego w sprawie IV CK 384/2005 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, który Sąd Apelacyjny w całości podziela, że ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia musi odnosić się do okoliczności konkretnej sprawy. Porównanie wysokości zasądzonego w różnych sprawach zadośćuczynienia, nie może prowadzić do prawidłowego rozstrzygnięcia. Zawsze bowiem można wskazać przykład sprawy, w której zasądzono tytułem zadośćuczynienia kwotę wyższą lub niższą. Nie da się przy tym w sposób wymierny ocenić, czy doznana przez daną osobę poszkodowaną krzywda jest większa czy mniejsza niż krzywda doznana przez innego poszkodowanego, na rzecz którego w innej sprawie zasądzono inną kwotę.

Zdaniem Sądu Odwoławczego nawet gdyby przyjąć, że porównywanie wysokości zadośćuczynienia jest dopuszczalne, to winno to nastąpić za pośrednictwem konkretnych orzeczeń wydanych na tle podobnych stanów faktycznych. Takiej materii nie można zaś uzasadnić - jak to uczynił pozwany w apelacji, przyznaniem zadośćuczynienia całkowicie sparaliżowanemu małoletniemu w pojedynczej sprawie (pозwany nawet nie wskazał czy orzeczenie, na które się powołuje jest prawomocne). To, że w obu sprawach pokrzywdzonymi były dzieci nie przesądza jeszcze o tym, że sprawy te są tożsame lub choćby podobne w istotnych elementach. O tym, że są one wobec siebie niemiarodajne przesądza choćby to, że małoletni A. K. jest w zasadzie sprawny ruchowo. Nawet zaś gdyby przyjąć, że sprawy te nadają się do porównania, to o wysokości zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, przy czym sam pozwany w apelacji przyznaje, że obrażenia powoda i doznane przez niego cierpienia były znaczne (patrz k. 395 akt). Wychodząc zaś z takiego założenia wskazać należy, że skoro powód łącznie otrzymał od pozwanego kwotę 100.000 złotych to nie jest ona rażąco wygórowana w porównaniu do kwoty 300.000 złotych jaką otrzymała całkowicie sparaliżowana powódka w sprawie, którą w apelacji przytoczyła strona pozwana.

W ocenie tutejszego Sądu chybiony okazał się zawarty w apelacji zarzut nieuzasadnionego orzeczenia w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Skarżący pomija okoliczność, że wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytywać przepis art. 442 § 3 k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób uwzględniony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia, podczas gdy jest rzeczą oczywistą, że skutki takie w konkretnych przypadkach mogą być zarówno odległe w czasie od daty dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, jak i dotkliwe dla poszkodowanego. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy mógłby więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a zgodnie z zasadami rozkładu ciężaru dowodów, obciążałyby one głównie osobę poszkodowaną stanowiąc dodatkowe źródło poczucia skrzywdzenia. Przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., sygn. akt III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168).

Przy ustalaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia nie można pomijać, na tle stanu faktycznego tej sprawy, odsetek zasądzonych na rzecz powoda. Na kanwie orzecznictwa Sądu Najwyższego zaaprobowano stanowisko, że ustalenie - w razie sporu - wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość oraz nadal waloryzacyjny charakter odsetek uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji (patrz SN w wyroku z dnia 4.09.1998 r. w sprawie II CKN 875/987, niepubl.; SN w wyrokach z 8.12.1997 r. w sprawie I CKN 361/97, niepubl., oraz z dnia 9.01.1998 r. w sprawie III CKN 301/97, niepubl. oraz z dnia 9.09.1999 r. w sprawie II CKN 477/98). Jednakże pogląd powyższy nie jest jednolity, albowiem pośród orzeczeń Sądu Najwyższego można znaleźć i takie, które wskazują, że stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Wedle tego stanowiska błędny jest pogląd jakoby zadośćuczynienie stawało się wymagalne dopiero z chwilą wydania orzeczenia przez sąd, co miałoby prowadzić do wniosku, że o opóźnieniu dłużnika mówić można nie wcześniej, niż od momentu wyrokowania. Wymagalność zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) przypadają na moment doręczenia dłużnikowi odpisu pozwu (vide wyrok SN z 14.04.1997 r. w sprawie II CKN 110/97, LEX nr 550931). W ramach orzecznictwa Sądu Najwyższego można doszukać się i takich poglądów, że z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (vide wyrok SN z 18.09.1970 r. w sprawie PR 257/70, OSNC 1971/6/103). Spośród kilku koncepcji, jakich stosowanie w ramach zadośćuczynienia jest przez Sąd Najwyższy akceptowane Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym za najbardziej adekwatną do stanu tej sprawy uznaje metodę liczenia odsetek od chwili wezwania powoda do zapłaty. W niniejszym postępowaniu bezsporne jest, że

powód domagał się odszkodowania od marca 2009 roku, kiedy proces leczenia powoda już się zakończył. Na tamtą chwilę pozwana mogła zatem ocenić stan zdrowia powoda, a w szczególności psychiczne i fizyczne skutki wypadku komunikacyjnego jakiego doznał. Pozwany w swej apelacji powołał się wyłącznie na orzecznictwo, które jak to wyżej zostało przedstawione, nie jest jednolite. Nie zajął się zaś kwestią kluczową dla zastosowania prawidłowej metody ich naliczania: okolicznościami faktycznymi, które wystąpiły w tej sprawie, a które uzasadniałyby inny termin początkowy odsetek.

W oparciu o powyższe okoliczności i przepisy apelację pozwanego należało uznać za bezzasadną i jako taką oddalić, w oparciu o art. 385 k.p.c., o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych powodowi od pozwanego orzeczono w punkcie II. sentencji wyroku, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).

SSA M. Iwankiewicz SSA I. Wiszniewska SSA E. Skotarczak